

PRZEDMOWA

Leon Koj – pytając historiozoficznie „Po co filozofować?” – przestrzegał przed wcale realnym niebezpieczeństwem przekształcenia filozofii akademickiej w „specjalność epatowania jednych filozofów akademickich przez drugich”, bez potrzeby szukania kontaktu z resztą ludzi. „Jeśli filozofia akademicka ma przetrwać i ewentualnie się rozwijać – pisał Koj – to musi spełniać dwa warunki: musi nawiązywać do filozofii wyrastającej z problemów życia i musi – jako dziedzina akademicka – spełniać wymagania metodologiczne stawiane autentycznym naukom”; musi więc być „nauką pomocniczą dla rozważań filozoficznych życia”¹. Nic więc dziwnego, że formułował postulat ścisłego wiązania z etyką nawet zagadnień logicznych, gdyż wpisują się one nie tylko w naukowe, ale i głęboko ludzkie pytanie o fundamentalne powody dbałości, by przyjmować tylko zdania prawdziwe, co – jego zdaniem – wymaga przyjęcia określonej hierarchii wartości. Uwagi poczynione przez semiotyka, logika, metodologa nauk, ale także metafilozofa i nieprzypadkowo również etyka i metodyka dydaktyki filozofii² nabierają szczególnego znaczenia w odniesieniu do tomu poświęconego w ramach serii „Dydaktyka Filozofii” właśnie problematyce etycznej. Zasygnalizowana wyżej integralna wizja filozofii nie jest bowiem tylko jakimś odpryskiem studiów filozofa dotkniętego przez komunistyczny terror, a następnie zaangażowanego w budowę Rzeczypospolitej pojętej na sposób obywatelski. Wprost przeciwnie, wbrew ujęciom pokantowskiej tradycji uprawiania historii filozofii oraz historiografii filozoficznej z kręgu filozofii analitycznej, akcentującej znaczenie problematyki epistemologicznej i metafizycznej/ontologicznej, jest ona nawet typowa dla długich dziejów filozofii pojętej jako „teoria lub sposób życia”, czyli ukierunkowanej na urzeczywistnianie ideałów wypracowanych przez filozofię w życiowej *praxis*³. Postawa ta dotyczy nie tylko praktyki starożyt-

¹ L. Koj, *Po co filozofować?*, w: *Christianitas et cultura Europae. Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego*, t. 1, red. H. Gapski, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 1998, s. 817–819.

² Zob. np. M. Rembierz, *Koj Leon*, w: *Encyklopedia filozofii polskiej*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 1, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2011, s. 671–674.

³ Zob. J. Domański, *La philosophie, théorie ou manière de vivre?*, Fribourg–Paris: Éditions Universitaires; Éditions du Cerf 1996; toż jako *Metamorfozy pojęcia filozofii*, Warszawa:

nej czy renesansowej. Nie zapominajmy o motywach podjęcia przez Johna Locke'a analiz epistemologicznych, dzięki którym jest on zaliczany do najbardziej wpływowych filozofów doby nowożytnej. Najwyżej cenione przez historyków filozofów traktaty epistemologiczne były w pewnej mierze tylko swoistymi *preambula* do podejmowania tematów „bardzo odległych” od występujących w *An Essay Concerning Human Understanding*. W przedmowie do *Rozważań* Locke zdradza, że do zainteresowania się tą tematyką skłoniły go rozmowy w kręgu przyjaciół, w trakcie których do sprecyzowania stanowisk konieczne okazało się rozstrzygnięcie kwestii epistemologicznych, przede wszystkim znalezienie odpowiedzi na pytania: „z jakimi przedmiotami nasze zdolności poznawcze mogą sobie poradzić”⁴. Według Jamesa Tyrrela, jednego z uczestników wspomnianych dyskusji, ich tematem miały być wątki dotyczące „moralności religii objawionej”, o czym świadczy rozbudowana obecność problematyki teologicznomoralnej w wersjach poprzedzających właściwy tekst *An Essay Concerning Human Understanding*, a przede wszystkim chronologia piśmiennictwa Locke'a, gdyż pogłębione studia nad epistemologią poprzedziły prace nad zagadnieniami z zakresu religii, moralności i polityki, choćby w formie traktatu z początku lat sześćdziesiątych wieku XVII, wydanego współcześnie z rękopisu jako *Essays on th Law of Nature*⁵. Powiązanie problematyki epistemologicznej z moralno-religijną warunkowała także dyskusja nie tyle z natywizmem Kartezjusza, ile z natywizmem brytyjskim, reprezentowanym przez platoników z Cambridge, którzy bronili racjonalizmu w imię uprawomocnienia apriorycznych fundamentów teologii i etyki (zespolenie *lumen naturale* z objawieniem religijnym)⁶.

Polska Akademia Nauk IFiS 1996. Por. P. Hadot, *Exercices spirituels et philosophie antique*, Paris: Institut d'Études Augustiniennes 1981; toż jako *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tłum. P. Domański, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN 1992; tenże, *La philosophie comme manière de vivre*, Paris: Michel 2001; A.J. Voelke, *La philosophie comme thérapie de l'âme. Études de philosophie hellénistique*, Fribourg: Editions universitaires 1993.

⁴ J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, tłum. B. Gawecki, Warszawa: PWN 1955, s. 9–10; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, w: *The Works of John Locke*, t. 1, London: T. Longman i in. 1794, 1823³ (repr. Aalen: Scientia 1963), s. XLVI–XLVII. Por. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia? Filozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003, s. 362–462.

⁵ Wyd. W. von Leyden, Oxford: Oxford University Press 1954. Zob. R. Brandt, *John Locke*, w: *Die Philosophie des 17. Jahrhunderts*, red. J.P. Schobinger, t. 3, Basel: Schwabe & Co AG Verlag 1988, s. 624, 626. Por. M. Cranston, *John Locke. A Biography*, London: Longmans, Green 1957, s. 140–141. Na znaczenie społecznych i politycznych intencji, jakie towarzyszyły Locke'owi w tworzeniu *An Essay Concerning Human Understanding*, wskazuje N. Wood, *The Politics of Locke's Philosophy*, Berkeley: University of California Press 1983, s. 2.

⁶ Wbrew stanowisku R.I. Aarona, który widział w Kartezjuszu głównego adwersarza polemiki przeprowadzonej przez J. Locke'a, J.W. Yolton akcentuje przede wszystkim

Wpisując się w ducha serii wydawniczej „Dydaktyka Filozofii”, której zadaniem jest zobiektywizowane przedstawienie specyfiki poszczególnych dyscyplin filozoficznych, jako przejawu autonomicznie i maksymalistycznie pojętej filozofii klasycznej, obecny tom dąży do integralnego ukazania bogatego spektrum problematyki etycznej. Starano się dlatego zaprosić do niniejszego wprowadzenia do etyki Autorów specjalizujących się w tematyce właściwej poszczególnym rozdziałom tej obszernej monografii, niezależnie od ich opcji filozoficznych i światopoglądowych, a nawet wychodząc z założenia, że nikt nie ukaze lepiej poszczególnych wątków jak myśliciele, którzy w jakiejś mierze dzielają omawiane poglądy. Śladami innych tomów tej serii wydawniczej wyakcentowano wątki mające odniesienia światopoglądowe, co w przypadku etyki nabiera fundamentalnego znaczenia. Tłumaczy to wprowadzenie nawet osobnego rozdziału poświęconego relacji etyka – religia. Trwałym elementem strukturalnym poszczególnych tomów serii „Dydaktyka Filozofii” poświęconych określonej dyscyplinie filozoficznej jest ukazanie jej statusu metodologicznego, a w tym kontekście także innych nauk podejmujących analizę – w tym przypadku – różnych wymiarów moralności. Z tego powodu zamieszczono teksty z psychologii moralności, uwzględniające zwłaszcza aktualny kontekst neuronauk, oraz socjologii moralności, a w pewnej mierze również teologii moralnej. Stąd też zaproszono do niniejszego tomu nie tylko etyków, ale także przedstawicieli innych dyscyplin, a więc psychologii, socjologii, pedagogiki, ekonomii i prawa. W przypadku etyki fundamentalny charakter ma przedstawienie dziejów rozważań na temat moralności, które jak bodaj w żadnej innej dyscyplinie są na wskroś aktualnym *datum* współczesnych dyskusji etycznych. Starano się jednak wyakcentować współczesny dyskurs filozoficzny, a więc kwestie najbardziej angażujące dzisiaj etyków, gdyż są one zwykle skromniej reprezentowane w ujęciach podręcznikowych. Część z nich zyskała nawet status osobnych subdyscyplin, stąd zostaną przedstawione w dziale poświęconym problematyce metaetycznej. Wreszcie integralnym elementem serii zatytułowanej „Dydaktyka Filozofii” jest dział dotyczący nauczania etyki, co podjęto wprost w jednym z artykułów, bardziej rozbudowując koncepcje etyki właściwe trzem zmarłym już, ale jakże znaczącym i wpływowym, ety-

rolę brytyjskiego natywizmu jako podstawowego odniesienia krytyki dokonanej przez Locke’a. Zob. R.I. Aaron, *John Locke*, Oxford: Clarendon Press 1955², s. 26–28, 83–98; J.W. Yolton, *John Locke and the Way of Ideas*, Oxford: Clarendon Press 1956, s. 26–71. Por. Z. Ogonowski, *Locke*, Warszawa: Książka i Wiedza 1972, s. 226–233; G.A.J. Rogers, *Locke, Newton, and the Cambridge Platonists on Innate Ideas*, „Journal of the History of Ideas” 40(1979), s. 191–205. Na temat całościowo potraktowanego środowiska szkoły w Cambridge zob. *The Cambridge Platonists in Philosophical Context: Politics, Metaphysics and Religion*, red. G.A. Rogers, J.M. Vienne, Y.Ch. Zarka [seria: *International Archives of the History of Ideas*], Dordrecht: Kluwer Academic Publishers 2010.

kom chrześcijańskim – Karolowi Wojtyłe, późniejszemu papieżowi Janowi Pawłowi II, Tadeuszowi Styczniewi SDS i Tadeuszowi Ślipce SJ. Niech będzie to wyraz hołdu dla tych wielkich, a tak różnych postaci.

Bogactwo tematyczne współczesnej etyki, która podobnie jak epistemologia, stanowi fundamentalny przedmiot rozważań współczesnej filozofii, tłumaczy nieproporcjonalne rozbudowanie tej problematyki, co wymagało zgrupowania materiału w dwu częściach tak jednak, by stanowiły one relatywne całości monograficzne. Część I, zatytułowana *Koncepcje etyki*, omawia dzieje etyki, do których dodano ciąg tematyczny dotyczący zagadnienia relacji etyki i religii oraz współczesne propozycje dydaktyczne w ramach działu „Refleksje dydaktyka”. Część II, zatytułowana *Filozoficzna etyka życia spełnionego*, omawia współczesny dyskurs etyczny zgrupowany w dziale metaetycznym, a następnie w partii omawiającej szczególnie ważne problemy etyczne. Choć niniejszy tom jest bardzo obszerny, to przecież redaktorzy są świadomi, że nie może on równie wnikliwie omówić wszystkich problemów interesujących współczesną etykę. Tym bardziej nie może dostarczyć odpowiedzi na wszystkie wyzwania moralne. Nie tylko fachowy etyk jest świadomy, że choć z jednej strony dominuje intuicja o uniwersalnym charakterze norm moralnych, to przecież nie sposób wskazać norm moralnych, które wprost zwalniałyby nas od dylematów sumienia, ponieważ „nie istnieją tak szczegółowe normy moralne, by można je było wprost odnieść do naszego życia”, jak lapidarnie stwierdza Barbara Chyrowicz SSpS w przesłaniu *Etyka dla nauczycieli etyki*, wieńczącym ten tom.

Jak wspomniano wyżej, dbałość o zobiektywizowanie wykładu skłoniła redaktorów do zaproszenia Autorów, którzy nie tylko reprezentują bogate spektrum współczesnych nurtów etycznych, ale także różne opcje światopoglądowe. Bodaj najbardziej zróżnicowanie to ujawniło się w dziale „Etyka a religia”, w którym zamieszczono także artykuły wykluczające możliwość efektywnego wsparcia etyki przez religię. Dbano, by krytyczny Czytelnik miał okazję do zaznajomienia się w każdym przypadku z wyważonym i uargumentowanym stanowiskiem wyrażonym przez zwolennika zaprezentowanego rozwiązania. Etyka współczesna, jak żadna inna dyscyplina filozoficzna, uwikłana jest bowiem we współczesny pluralizm kulturowy, z którym wykładowca etyki musi się liczyć, a nawet ma obowiązek w sposób zobiektywizowany go przedstawić, co jest warunkiem każdej rzetelnej, czyli uargumentowanej dyskusji dotyczącej nie hipostaz, ale konkretnych stanowisk, ujmowanych z właściwym im kontekstem systemowym. Jesteśmy głęboko przekonani, że intelektualna rzetelność jest fundamentalnym elementem misji uczelni katolickich, w których obowiązuje paradygmat prawdy, jako niezbędny warunek autentycznej wolności, i to nie tylko naukowej, ale także egzystencjalnej („Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli”, J 8,32). Stąd też zachęcano Autorów, by przedstawienie omawianych rozwiązań zawiera-

ło ich wewnętrzną krytykę, ukazującą odkrywcość, znaczenie kulturowe, ale także metodologiczne i merytoryczne słabości omawianych koncepcji. Świadomi jesteśmy jednak, że udało się to tylko w pewnej mierze, bo wypowiedzi etyczne, bardziej niż innych dyscyplin filozoficznych, obarczone są tyleż pięknem, co i swoistym piętnem osobistych przekonań. Tym niemniej ufamy, że w każdym przypadku zachowano wymóg szacunku do osób podzielających zróżnicowane poglądy. Stąd też dbano o formę przekazu, skoro – jak powszechnie wiadomo – *medium is the message*, czyli już sam środek przekazu jest przekazem, sam przekaz informacji dostarcza informacji⁷. Dążono więc nade wszystko do przedstawienia raczej pozytywnego wykładu norm moralnych niż krytyki rozwiązań wadliwych, co może rodzić przekonanie o niezborności nie tylko filozoficznej, ale i ideowej niniejszego tomu. W pierwszym przypadku wynika to z podstawowego przesłania niniejszej serii wydawniczej, jako historyczno-systematycznego wprowadzenia do poszczególnych dyscyplin filozoficznych. W drugim przypadku, ufamy, że w obecnym tomie dominuje duch postulowany przez abpa Celestona Migliorego, nuncjusza apostolskiego w Polsce, który podczas Kongresu Rodziny, odbywającego się 21 marca 2015 r. na UKSW, mówił wyraziście: „Jestem przekonany, że trzeba odczytywać w sposób jasny i krytyczny erozję, której w naszych czasach ulega prawo do życia. Analiza krytyczna musi jednak zachować charakter konstruktywny i wypracowywać konkretne propozycje, a nie być tylko deklaracją i potępieniem tego, co złe”⁸. W tym kontekście przywołał opinię papieża Benedykta XVI, który na pytanie, dlaczego międzynarodowe sympozjum na temat rodziny, jakie odbyło się w hiszpańskiej Walencji kilka lat temu, nie podjęło wprost wątków dotyczących aborcji, antykoncepcji czy innych drażliwych wyzwań moralnych, odpowiedział: „Chrześcijaństwo nie jest zbiorem zakazów, ale pozytywnym przesłaniem. Jest bardzo ważne, aby uświadomić to sobie na nowo, bo ta świadomość dziś prawie całkowicie została zagubiona. Wiele mówiono o tym, co nie jest dozwolone, a teraz trzeba mówić: mamy do zaproponowania treści pozy-

⁷ Zob. M. McLuhan, *Środek jest przekazem*, Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji 1968.

⁸ W tym duchu mówił nuncjusz: „Nie możemy nie mówić »non possumus«. To należy do wymiaru profetycznego Kościoła, który czuwa i mówi, gdzie kryje się zło. Ale to »non possumus« to tylko część, i być może mniejsza, profetycznej misji Kościoła. Trzeba mówić w sposób pozytywny, formułować alternatywne i pozytywne propozycje. Potrzeba także, aby te »non possumus« były zdecydowane i jasne. Ale nigdy nie mogą być oddzielone od tego, co pozytywne, i bogactwa konstruktywnych propozycji. Ta misja nie może pozostawać jedynie na poziomie demaskowania i przeciwstawiania się. Musi być formułowana pozytywna, konstruktywna, edukacyjna i formacyjna propozycja” (C. Migliore, *Świat wobec wyboru cywilizacji życia*, http://nuncjatura.pl/nuncjusz/celestino_migliore/wystapienia/6533.1,Swiat_wobec_wyboru_cywilizacji_zycia.html [dostęp 29.05.2015]).

tywne [...]. Przede wszystkim więc pokazywać to, czego chcemy. Na drugim miejscu można później powiedzieć, czemu niektórych rzeczy nie chcemy [...]. Powiedziałbym [...], że podstawową rzeczą, jeśli w tych sprawach chcemy iść do przodu, jest edukacja, formacja [...]. Powiem, że formowanie osoby ludzkiej to najlepsza recepta, klucz do wszystkiego, i to jest nasza droga”⁹.

Zasygnalizowany wyżej tytuł drugiej części niniejszego tomu *Filozoficzna etyka życia spełnionego* jest symboliczną zbitką tytułów dwu esejów Roberta Spaemanna *Czym jest etyka filozoficzna*¹⁰ oraz *Etyka jako nauka o spełnionym życiu*¹¹. Spaemann, jeden z najwybitniejszych filozofów i etyków współczesnych, doktor *honoris causa* KUL¹², przyjaciel obu wielkich, a tak błyskotliwie różnych papieży: Jana Pawła II i Benedykta XVI, prowadzi równie krytyczny, co życzliwy dyskurs z najważniejszymi osiągnięciami długich dziejów etyki, wydobywając z nich wątki, które wykorzysta we własnym tyleż wyrazistym, co gruntownie uzasadnionym podejściu etycznym. To swoiście dialektyczne podejście wykorzystuje trwale dziedzictwo kultury chrześcijańskiej, w której rozum – jak zwykł mawiać Étienne Gilson – traktowany jest jako umiłowany twór Boga. Jak zaznaczono w przedmowie do poprzedniego tomu „Dydaktyki Filozofii”, Kościół katolicki jest bowiem wyjątkowym obrońcą racjonalności otwartej na wiarę i jej służącej, ale także w pewnej mierze wspierającej się wiarą¹³.

Z tego powodu niniejszy tom otwiera mistrzowski esej Spaemanna *Wyodrębnienie moralności*, cenny ze względu na wspomniane twórcze podejście do najgłębszych dokonań w dziejach etyki: od Platona i Arystotelesa czy stoików i epikurejczyków, przez św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu po Kanta. Niemiecki etyk twórczo zespala eudajmonizm z teleologizmem, deontologizmem i swoistym utylitaryzmem tak dalece, że może stwierdzić z pokorą mędrca, iż „ma nadzieję, że książka ta nie zawiera nic istotnie nowego. Tam bowiem, gdzie w grę wchodzi sprawy dobrego życia, naprawdę nowe bywa tylko to, co fałszywe”, choć jednak „to stare, o czym ludzie od dawna wiedzą, winno stać się od czasu do czasu ponownie przedmiotem

⁹ Benedykt XVI, *Wywiad przed podróżą apostolską do Monachium, Altötting i Regensburga, 9–14.09.2006*; cyt za: C. Migliore, *Świat wobec wyboru*.

¹⁰ W: R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tłum. J. Merecki, Warszawa: Oficyna Naukowa 2006, s. 13–27.

¹¹ W: tenże, *Szczęście a życzliwość. Esej o etyce*, tłum. J. Merecki, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1997, s. 13–29.

¹² *Profesor Robert Spaemann, doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jan Pawła II*, Lublin: KUL 2012.

¹³ Reflektując *Fides et ratio*, J. Ratzinger stwierdzał lapidarnie: „Wiara bez rozumu ginie. Rozum bez wiary narażony jest na wyjałowienie” (Benedykt XVI, *Mój umiłowany Poprzednik*, tłum. R. Łobko, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2007, s. 56). Por. J. Szymik, „Logos” i „ratio”. J. Ratzingera/Benedykta XVI opowieść o Bogu, który obdarza łaską rozumu i łaską wiary, „Teologia w Polsce” 6(2012), z. 1, s. 5–19.

przemysłań – zmieniają się bowiem zarówno warunki życia, jak i pojęcia, w których wyraża się nasze samozrozumienie”¹⁴.

Etyka Spaemanna wpisuje się w tak bliski najnowszej kulturze duch personalizmu, który nierzadko nie jest dostatecznie ugruntowany w wymiarze antropologicznym i metafizycznym. Spaemann zaś, dbając o autonomię etyki, twórczo zespała ją z antropologią i metafizyką, zwieńczoną filozofią Boga i religii, akcentując zwłaszcza płodne filozoficzne „przebudzenie”. Jak lapidarnie stwierdza ks. Alfred M. Wierzbicki, „polega [ono – S.J.] na jednoczesnym stwierdzeniu realności podmiotu i świata poza nim, ale nie świata wyłącznie przedmiotowego, lecz rzeczywistości podmiotów”, dzięki czemu „metafizyka i etyka jawią się jako dwie nierozdzielne twarze filozofii pierwszej, konstytuują się one, jak powiada filozof osób, *uno actu* w intuicji bytu samoistnego – równocześnie jako bytu siebie samego i bytu innych”¹⁵. Prowadzi to do „uznania rzeczywistości drugiego na równi z rzeczywistością własnego »ja«”, ponieważ „człowiek jest miejscem objawiania się bytu, co więcej byt objawia się od razu w randze istnienia osobowego, dlatego poznać byt oznacza okazać mu życzliwość, wypowiedzieć afirmatywne tak dla rangi jego istnienia”¹⁶. Tak pojęta życzliwość ogarnia więc wszystkie osoby, świadome swej godności, a więc i nas samych, jak również, w sposób jednak wolny od ducha butnego antropocentryzmu nowożytnego, bogaty świat przyrody, zwłaszcza ożywionej.

Poglądy Spaemanna są tyleż uargumentowane, co przekonujące, bo ugruntowane na rzetelnej metafizyce i antropologii oraz liczące się z ludzkim przeżywaniem. W pierwszym aspekcie, jak pisze Andrzej Szostek MIC, „Spaemann broni substancjalistycznej koncepcji osoby i jej numerycznej (w tym także genetycznej) identyfikacji, poddając krytyce między innymi poglądy Dereka Parfita, skłonnego osobę definiować na podstawie jej uposażenia jakościowego, jak również Petera Singera, który wiąże status i godność osoby głównie z wymiarem samoświadomości”. Uprawomocnia to tezę, że „Człowiekowi przysługują – zdaniem Spaemanna – niezbywalne prawa osobowe (na czele z prawem do życia, obejmującym wszelkie istoty ludzkie od momentu poczęcia) nie z racji przynależności do gatunku *homo sapiens*, ale dlatego, że wszystkie egzemplarze tego gatunku są obdarzone rozumną naturą”¹⁷. Z drugiej strony krytykuje on „potoczne poglądy przeciwstawiające dbałość o własne szczęście bezinteresownej życzliwości względem innych

¹⁴ R. Spaemann, *Szczęście a życzliwość*, s. 7.

¹⁵ A.M. Wierzbicki, *Filozofia jako przyjaźń i spór. Laudacja dla Roberta Spaemanna z okazji doktoratu „honoris causa”*, w: *Profesor Robert Spaemann*, s. 24–25.

¹⁶ Tamże, s. 25–26.

¹⁷ A. Szostek, *Recenzja wniosku o nadanie prof. Robertowi Spaemannowi tytułu doktora »honoris causa« KUL, na wniosek Rady Wydziału Filozofii KUL*, w: *Profesor Robert Spaemann*, s. 18.

(co było między innymi podstawą oskarżeń etyki Arystotelesa i św. Tomasa z Akwinu o błąd eudajmonizmu) pokazując, jak ta właśnie życzliwość stanowi źródło własnego uszczęśliwienia, o zabieganie którego człowiek jest moralnie zobowiązany nie mniej, niż o szczęście bliźnich”¹⁸.

Równy respekt budzi klarowność etyki Spaemmana w formułowaniu moralnych wymogów, niezależnie od ludzkich ograniczeń wynikających ze zranienia grzechem pierworodnym i osobistej słabości. Prorocko przestrzega bowiem przed nierefleksyjnym wpisywaniem się w ducha płaskiego realizmu, trywialnego pragmatyzmu, łącznie z kultem postępu i sukcesu. Miał „zapewniać akceptację dla tego, co i tak się dzieje”, albo odpowiednio do tego, co ma „szanse na przyszłość”, „etyka, która nie jest gotowa stanąć po stronie przegranych, nie zasługuje na tę nazwę”. Równocześnie wspiera nadzieję: „Ale etyka, która jest do tego gotowa i która nie daje się zastraszyć przez wskazanie na to, co i tak się zdarza, nie jest tak bezsilna, jak się wydaje. Być może nie będzie w stanie niczemu zapobiec, ale może przynajmniej coś powstrzymać. Powstrzymanie oznacza zyskanie czasu. Przyjdzie czas, przyjdzie rada. *La pire n'est pas toujours sûr*”¹⁹.

Niniejszy tom jest monografią zawierającą artykuły napisane specjalnie do tego wprowadzenia do etyki. Obok wspomnianego eseju Spaemmana redaktorzy zdecydowali się zamieścić jednak kilka innych przedruków, dzieląc średniowieczne przekonanie, że jeśli coś raz zostało powiedziane dobrze, to można to z powodzeniem powtórzyć, nie marnotrawiąc sił na czasochłonne przeróbki. Dokonano tylko drobnych poprawek językowych. Przedrukowano lapidarny zarys metodologii etyki autorstwa ks. Stanisława Kamińskiego, który nie tylko rozważnie reflektował współczesną metaetykę, ale i odważnie przedstawiał własne propozycje metafizyczne, zwłaszcza wskazując na jednoczesną autonomię etyki i jej ugruntowanie w szerszym kontekście filozoficznym. W dziale „Refleksje dydaktyka”, przedstawiając zarys etyki Karola Wojtyły, przedrukowano wnikliwy tekst Tadeusza Stycznia SDS, jego następcy na Katedrze Etyki, którą Wojtyła kierował owocnie na KUL przez 24 lata. W ramach ważnego dla tego tomu wątku dotyczącego relacji etyka a religia przedrukowano artykuł Włodzimierza Galewicza, zamieszczony pierwotnie w czasopiśmie „Znak”, natomiast z internetowego czasopisma „Diametros” przejęto dwa artykuły Barbary Chyrowicz SSpS poświęcone bioetyce oraz refleksji nad właściwą dydaktyką etyki. Redaktorzy najserdeczniej dziękują

¹⁸ Tamże, s. 19.

¹⁹ R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze*, s. 10. Spaemann, nie wskazując źródła, przywołuje podtytuł dramatu Paula Claudela *Le Soulier de satin ou Le pire n'est pas toujours sûr*; toż we fragmentach jako *Atlasowy trzewiczek, czyli nie jest pewne, że najgorsze się zdarzy. Akcja hiszpańska w kilku aktach*, tłum. I. Sławińska, w: P. Claudel, *Wybór dramatów*, wybór, oprac. i wstęp H. Sawicka, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 139.

Autorom przedruków, Wydawnictwu KUL, Towarzystwu Naukowemu KUL oraz redakcjom periodyków „Znak” i „Diametros” za wielkoduszną zgodę na ponowne opublikowanie sygnalizowanych artykułów w ramach niniejszego tomu.

Publikację zainicjowało twórczo spotkanie Sekcji Filozoficznej Wykładowców Uczelni Katolickich w Polsce, które odbyło się na KUL 11 marca 2014 r. Relację etyka a religia omówił Andrzej Szostek MIC, zagadnienie „maksymalizm czy minimalizm w etyce” przedstawił ks. Ryszard Moń, nad absolutyzmem etyki w kontekście problemów moralnej *praxis* zastanawiał się Ryszard Wiśniewski, „wartości w świecie konsumpcji” ukazał Lesław Hostyński, a ideę etyk zawodowych ks. Alfred M. Wierzbicki. Wielce cenionym w polskim środowisku Prelegentom pragniemy złożyć raz jeszcze podziękowanie za inspirujące wystąpienia i dyskusje. Podziękowanie składamy nade wszystko znakomitym Autorom, którzy zechcieli wziąć udział w niniejszym – mamy nadzieję – udanym przedsięwzięciu edytorskim. Dziękujemy także serdecznie ks. Ryszardowi Moniowi nie tylko za życzliwą recenzję monografii, ale i za wielkoduszne wsparcie podczas formułowania wizji niniejszego tomu, doboru tematów i Autorów.

W końcu pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że choć również obecna inicjatywa wydawnicza powstała w wyrazistym środowisku ideowym, to jednak ze względu na zasygnalizowane wyżej dążenie do zobiektywizowania wykładu zostanie ona życzliwie przyjęta także przez inne polskie środowiska naukowe. Ufamy stąd, że niniejszy tom, oddając integralnie rozwój etyki, a zwłaszcza stan współczesnych badań nad moralnością, może być użytecznym przewodnikiem nie tylko w dydaktyce etyki na poziomie uniwersyteckim czy na niższych poziomach kształcenia, ale może stanowić także instruktywne kompendium tej dyscypliny filozoficznej dla badaczy rozpoczynających samodzielne studia nad moralnością. W zasadzie zachowano treść i formę nadesłanych tekstów, ujednolicając zapisy bibliograficzne. Stąd też niektóre teksty mają standardową formę naukową, a inne bardziej dydaktyzującą czy eseistyczną, choć mamy nadzieję, że w każdym przypadku są równie instruujące i inspirujące.

Redaktorzy